

Sygn. akt V ACa 145/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	Artur Lesiak del. Leszek Jantowski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko B. (...) z siedzibą w R. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt I C 890/13

uchyla wyrok w zaskarżonym zakresie, tj. poza jego punktem 2. (drugim) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

sędzia Leszek Jantowski sędzia Teresa Karczyńska-Szumilas sędzia Artur Lesiak

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 145/19

UZASADNIENIE

Powód G. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Company SE z siedzibą w R. kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, wskazując, że doznał urazów ciała oraz cierpień psychicznych na skutek wypadku samochodowego, przy czym jego sprawca korzysta z jego z umowy ubezpieczenia zawartej z pozwaną. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że

odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na zasadzie winy, która nie została wykazana, z uwagi na wykonywanie przez sprawcę przewozu z grzeczności.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 24 października 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 lutego 2013 r. na autostradzie (...) łączącej M. z A. doszło do zderzenia samochodu dostawczego M. o nr rej. (...), kierowanego przez O. M., którym podróżował powód, z ciężarówką złożoną z ciągnika siodłowego marki V. o nr rej. (...) (...). Kierująca samochodem marki M. nie zachowała bezpiecznego odstępu, na zjeździe oznakowanym znakiem ostrzegawczym, w wyniku czego uderzyła w lewą stronę naczepy ciągniętej przez ciągnik siodłowy marki V., który jechał przed nią. Przy rozwijanej prędkości ok. 80 km/h i prawidłowej obserwacji drogi przed prowadzonym pojazdem, w zależności od sytuacji w tym czasie na sąsiednim lewym pasie ruchu, miała ona możliwość podjęcia odpowiednio wczesnego hamowania i zmniejszenia prędkości do szybkości jadącego przed nią na prawym pasie ruchu ciągnika siodłowego V. z naczepą, jak również miała możliwość podjęcia odpowiednio wczesnego zjazdu pojazdem na lewy pas ruchu i wyprzedzenia ciągnika siodłowego V. z naczepą, i tym samym uniknięcia wypadku drogowego. Przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe postępowanie kierującej (...), która w czasie jazdy niewłaściwie obserwowała drogę przed prowadzonym pojazdem, co skutkowało zbyt późnym podjęciem hamowania ze zjazdem w lewo i uderzeniem w poprzedzający pojazd członowy.

Brak jest podstaw do uznania, że kierujący ciągnikiem siodłowym V. z naczepą swoim zachowaniem przyczynił się do wypadku.

Pojazd powoda w dniu wypadku miał ważne ubezpieczenie OC gwarantowane przez stronę pozwaną i obowiązujące na terytorium (...)

Powód podróżował wraz z O. M., podróż była współfinansowana, podróżujący zmieniali się za kierownicą. W wyniku wypadku powód został zakleszczony w samochodzie na około 1,5 godziny, nie czuł nóg. Powodowi założono kołnierz ortopedyczny i przewieziono go do lokalnego szpitala, w którym panowały warunki odbiegające od (...) standardów, a następnie, z podejrzeniem uszkodzenia kręgosłupa, do innego szpitala.

Później powoda przetransportowano lotniczo do szpitala w B., gdzie powód leczony był przez 3 miesiące. U powoda zdiagnozowano złamanie (...). Powód był operowany, a następnie leczony ambulatoryjnie i rehabilitowany. Miał zaburzenia równowagi, które występują nadal, odczuwa on także bóle kręgosłupa utrudniające poruszanie się. (...) niedowład, na który cierpiał powód ustąpił, utrzymuje się okresowo(...).

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda związany z doznanymi urazami, z punktu widzenia (...), wyniósł 20%. Przez okres około 6 miesięcy dolegliwości bólowe utrzymywały się u powoda na poziomie 6-7 punktów w 10-stopniowej skali, następnie dolegliwości uległy stopniowo wyciszeniu i obecnie utrzymują się na poziomie około 3 punktów we wskazanej skali.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie (...), wywołany wypadkiem, to 10 %. Od czasu wypadku zmienił on swoje przyzwyczajenia, przestał być towarzyski, nie podróżuje do krajów A.. Problemem stało się stworzenie związku, w pracy powód nie jest zdolny do opieki nad osobami po wypadku. Zaburzenia (...) pomimo adekwatnego leczenia uległy tylko zmniejszeniu i prawdopodobnie nigdy nie ustąpią. Powód nadal odczuwa i prawdopodobnie będzie stale odczuwał skutki emocjonalne wypadku pod postacią napięcia emocjonalnego, lęków, dysforii, zmiany przyzwyczajzeń. Wypadek stanowił dla powoda źródło urazu psychicznego, z którego skutkami boryka się do dnia dzisiejszego; stwierdza się występowanie objawów reakcji na ciężki stres - powód doświadcza przedłużającego się urazu psychicznego, którego objawy przyjmują kierunek zaburzeń (...)(...)

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód przed wypadkiem był osobą aktywną fizycznie, grał w koszykówkę, obecnie może korzystać tylko ze spacerów i basenu. Powód odczuwa ciągle dyskomfort, zmęczenie, lęk że coś może się stać, przyjmuje okresowo środki (...)(...)

Decyzją z dnia 4 października 2013 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczenia, wskazując, że zgodnie z przepisami prawa (...) właściciel pojazdu jako osoba ranna w pojeździe sprawcy nie podlega ochronie ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że fakt objęcia pojazdu powoda ochroną ubezpieczeniową gwarantowaną przez pozwanego także na terytorium (...) był bezsporny. Strony łączyła umowa ubezpieczenia i to w oparciu o ten fakt należy rozstrzygnąć o odpowiedzialności, bądź jej braku po stronie ubezpieczyciela.

W odniesieniu do ustalenia prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestię prawa właściwego dla zobowiązań umownych regulują przede wszystkim dwa akty prawne: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) oraz Prawo prywatne międzynarodowe. Przepisy polskiej ustawy *expressis verbis* odsyłają do rozporządzenia - zgodnie z treścią art. 28 ustawy prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Rzym I. Polską ustawę stosuje się do określenia prawa właściwego dla zobowiązań umownych, co do których zakres zastosowania rozporządzenia został wyłączony. Powyższe rozporządzenie nie znajdowało zastosowania w rozpoznawanym przypadku, a art. 29 Prawa prywatnego międzynarodowego jasno określa, że jeżeli prawo polskie przewiduje obowiązek ubezpieczenia, umowa takiego ubezpieczenia podlega prawu polskiemu. Pojazd powoda zarejestrowany był w Polsce, a także zarówno poszkodowany jak i sprawca zdarzenia mają stałe miejsce zamieszkania na terenie RP. Prawo polskie przewiduje obowiązkowe ubezpieczenie OC pojazdów, zatem do kwestii spornych związanych z zakresem tego ubezpieczenia i odpowiedzialnością ubezpieczyciela zastosowanie mieć będzie prawo polskie.

W ocenie Sądu I instancji, przyczyną wypadku drogowego, w wyniku którego krzywdy doznał powód, było nieprawidłowe postępowanie kierującej samochodem M. (...) o nr rej. (...).

Wskazując na przepis art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c, ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392, ze zm.) Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie nie miał miejsca przewóz z grzeczności wskazany w przepisie art. 436 § 2 k.c. Przewóz grzecznościowy nie jest identyczny z pojęciem przewozu nieodpłatnego i ma miejsce tylko wówczas, gdy osoba przewożąca, kieruje się poczuciem grzeczności w potocznym tego słowa znaczeniu. Nie jest przewozem z grzeczności przewożenie dokonywane w interesie posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również nie jest nim przewóz dokonany przez posiadacza samochodu w wykonaniu zawartej z przewożonym umowy, że wspólnie tym samochodem odbędą wycieczkę, przy czym część kosztów podróży poniesie przewożony. Z zeznań zarówno powoda, jak i świadka O. M., która prowadziła samochód w chwili wypadku wynikało zaś, że powód umówił się z nią na wspólny przejazd, który był współfinansowany przez podróżujących, którzy zamieniali się przy kierownicy w trakcie podróży.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany odpowiadał na zasadzie ryzyka, a zasadność jego odpowiedzialności za sprawcę wypadku została wykazana.

Wskazując na przepis art. 445 k.c. oraz zasady decydujące o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że mając na uwadze przede wszystkim opinie biegłych z zakresu neurochirurgii, psychiatrii i psychologii, proces leczenia, rehabilitacji oraz obecne skutki wypadku dla powoda, doszedł do przekonania, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 70.000 zł.

Sąd Okręgowy nie orzekł o odsetkach od zasądzonej kwoty, gdyż powód nie zgłaszał takiego żądania.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie uwzględnienia powództwa oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 91 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. w związku z art. 1 ustawy z dnia 5 maja 2001 r. o ratyfikacji Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych poprzez zaniechanie ich zastosowania, podczas gdy umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową, a wskazana konwencja została ratyfikowana w sposób prawem przewidziany za zgodą wyrażoną w ustawie, co z kolei wyłącza możliwość zastosowania przepisów prawa międzynarodowego prywatnego;

2. art. 3 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzonej w Hadze w dniu 4 maja 1971 r. (Dz. U. 03.63.585), której stronami są m.in. Rzeczpospolita Polska i (...), poprzez zaniechanie jej zastosowania, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy w myśl przedmiotowego przepisu prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek, co z kolei w realiach niniejszej sprawy powinno prowadzić Sąd I instancji do wniosku, że prawem właściwym jest wyłącznie prawo (...), a zatem odpowiedzialność pozwanego i roszczenia powoda winny być rozpatrywane wyłącznie poprzez pryzmat prawa (...);

3. art. 4 lit. 1) pkt 1^o Arrêté du ministre des finances et de la privatisation n^o 1053-06 du 28 rabii II 1427 (26 mai 2006) fixant les conditions générales – type des contrats relatifs à l'assurance responsabilité civile automobile (Rozporządzenia Ministra Finansów i Przekształceń Własnościowych nr 1053-06, 28 rabii II 1427 (z 26 maja 2006) na temat ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, poprzez zaniechanie jego zastosowania, podczas gdy w myśl wskazanego przepisu właściciel pojazdu, a jest nim powód, jako osoba ranna w pojeździe sprawcy nie podlega ochronie ubezpieczeniowej i nie należy mu się odszkodowanie ani zadośćuczynienie za doznane obrażenia, a zatem powództwo winno zostać oddalone w całości.

Skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego pozostaje zasadna i skutkuje koniecznością uchylecia wyroku w zakresie w jakim został on zaskarżony, albowiem w zakresie tym nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Rozpoznanie istoty sprawy, do czego zobligowany był Sąd I instancji, obejmuje poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia sporu ustaleń stanu faktycznego sprawy, a następnie dokonanie ich subsumpcji, czyli przyporządkowania poczynionych ustaleń pod określoną normę prawną. Proces ten pozostaje bardziej złożony w sytuacji, gdy jak w przedmiotowej sprawie, istnieją wątpliwości co do tego jakie prawo winno być zastosowane dla oceny okoliczność faktycznych ustalonych w sprawie. W takiej sytuacji rozpoznanie istoty sprawy obejmuje również rozważenie jakie prawo winno mieć w sprawie zastosowanie, przy czym biorąc pod uwagę, że obie strony postępowania są zobligowane do stosowania Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych („Rzym II”) rozważenie to musi odnieść się w pierwszej kolejności do reżimu ewentualnej odpowiedzialności pozwanego w sprawie. Już w odniesieniu do konieczności ustalenia reżimu ewentualnej odpowiedzialności pozwanego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera sprzeczność, która w istocie uniemożliwia dokonanie jego kontroli instancyjnej. Sąd I instancji z jednej strony wskazuje bowiem, że strony łączyła umowa ubezpieczenia oraz stwierdza, że w oparciu o ten fakt należy rozstrzygnąć o odpowiedzialności bądź jej braku po stronie ubezpieczyciela, uznaje, że nie będzie miało w sprawie zastosowania Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), a jednocześnie ustalone fakty poddaje analizie pod kątem przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej, czy ściślej odpowiedzialności ubezpieczyciela za sprawcę deliktu. W tym stanie

rzeczy nie można jednoznacznie stwierdzić, czy Sąd I instancji upatrywał podstawy ewentualnej odpowiedzialności ubezpieczyciela jedynie w stosunku umownym ubezpieczenia jaki łączył strony, czy też w fakcie, że powód będąc stroną umowy ubezpieczenia doznał szkody, przy czym jej sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową. Inaczej rzecz ujmując nie jest wiadomym, czy Sąd I instancji upatrywał podstawy dla częściowego uwzględnienia powództwa w fakcie, że powód był objęty ochroną ubezpieczeniową z umowy (odpowiedzialność kontraktowa), czy też w fakcie odpowiedzialności pozwanego za sprawcę zdarzenia, na skutek którego powód doznał szkody (odpowiedzialność deliktowa). Przedmiotowe zagadnienie jest o tyle skomplikowane, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za sprawcę szkody, której doznał powód może wynikać, w okolicznościach sprawy, jedynie z umowy zawartej przez samego powoda, jednakże analiza i przesądzenie czy sprawa dotyczy odpowiedzialności umownej czy też deliktowej pozostaje konieczne nie tylko dla przyporządkowania ustalonych w sprawie faktów pod określone normy prawne, ale również dla ustalenia normy jakiego porządku prawnego będą mieć w sprawie zastosowanie. W okolicznościach sprawy nie jest wystarczającym dla rozpoznania jej istoty we wskazanym zakresie jedynie poprzestanie na wskazaniu, że zobowiązanie pomiędzy stronami ma charakter zobowiązania umownego, zwłaszcza że zarówno powód w pozwie wskazuje na przepisy dotyczące odpowiedzialności deliktowej, jak i Sąd I instancji w dalszej części zaskarżonego wyroku przepisy te przytacza oraz poddaje ustalone fakty analizie w ich świetle. Podobnie, przy uznaniu, że jedynym źródłem sporu pozostaje umowa pomiędzy stronami, nie można uznać za wystarczające wskazanie, że w sprawie nie znajdują zastosowania przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), bez uzasadnienia tego stwierdzenia.

Wreszcie, w toku ustalania prawa właściwego dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu analizie powinny podlegać przepisy Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzonej w Hadze w dniu 4 maja 1971 r. oraz ich ewentualny wpływ na ustalenie właściwego prawa. Wobec powyższych wątpliwości procesowych decydujących o uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zaniechał oceny zarzutów w odniesieniu do naruszenia prawa materialnego; ocena ta będzie możliwa dopiero po dokonaniu przez Sąd Okręgowy rozpoznania istoty sprawy w zakresie ustalenia prawa właściwego dla rozstrzygnięcia o sporze. Z powyższych względów wyrok w zaskarżonym zakresie podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania, na mocy art. 386 § 4 k.p.c., przy czym zakres zaskarżenia wyroku należało odnieść do całego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, które ma charakter akcesoryjny i w sytuacji gdy odnosi się także do zaskarżonego rozstrzygnięcia głównego może uprawomocnić się dopiero wraz z prawomocnością tego rozstrzygnięcia. Ponownie rozpoznając sprawę w przekazanym zakresie Sąd I instancji dokona pełnej i spójnej analizy jakie przepisy znajdują zastosowanie do jej rozstrzygnięcia, a następnie ponownie dokona subsumpcji poczynionych ustaleń stanu faktycznego sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.